

marzenie urodzaju zdziwione tęczę zbioru
poi motyle sokiem opadłych z drzewa śliwek
wszędzie roztacza zapach fermentujących plonów
lato próbuje chyba utopić jesień w winie

szczodra obfitość zjadła wszystkie ciepłe kolory
nie ukrywając pychy słodko zaprasza osy
każdemu według potrzeb gotuje jakąś korzyść
nawet dla późnych jabłek chowa w zanadrzu pąsy

przysypia wczesnym zmierzchem a budzi się impresją
jakby monet malował świtem pola znad wisły
koniec lata jest czasem który kocha poezja
bo woń jesiennych tonów to pewny weny przyływ

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 01.10.2018 07:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.